№ 280. Łódź Wtorek 19 października 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po p[...]

Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

SENAT.

Zagadnienie jedno lub dwuizbowego systemu parlamentarnego w Polsce od miesiąca już wyszło z zaciszy obrad konsytucyjnej komisji sejmowej, uderzyło silnie o plenum naszego ciała prawodawczego i ozwało się po kraju stukrotnem, zaciętem echem. Odbywa się w głębiach opinji społecznej niesłychanej wagi walka o ustrój przyszłej Polski, ważą się losy najbliższego stulecia.

Jednoizbowy system parlamentarny, zaszczepiony szczęśliwie na gruncie polskim dłonią rządu Moraczewskiego został bardzo poważnie zagrożony i kwestja przyszłego systemu pozostaje pod wielkim znakiem zapytania.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa koncepcja Senatu w tej czy innej formie przejdzie przez plenum Sejmu, jeśli nie uderzy na alarm dzwon opinji społecznej i jeśli Sejm, a właściwie nieznaczna jego większość nie ulęknie się tych wszystkich możliwości, które niechybnie pójdą śladem reakcyjnych praw zasadniczych państwa.

* * *

Jednoizbowa struktura Sejmu jest podstawowym postulatem spółczesnej demokracji. Dwuizbowa — była do niedawna regułą praktyczną wszystkich prawie państw świata, w której wyłom uczyniły dopiero Niemcy i Austrja po porazce, oraz Polska od chwili zdobycia swej samodzielności politycznej.

Z powyższej rozbieżności wyrasta przed oczyma każdego, kto pragnie bliżej się zapoznać z kwestją racjonalności tej lub innej formy ciała prawodawczego, cały niesłychanie skomplikowany węzeł teorji i zagadnień o zabarwieniu, zarówno politycznem, jak i naukowem.

Nie będziem tu powtarzali całego arsenału zarzutów i dowodów wyzyskiwanych przez zwolenników obu systemów. Zaznaczymy tylko, iż bardzo niesłusznie jest abstrakcyjne traktowanie tak życiowych kwestji i w myśl któregokolwiekbądź formalnego światopoglądu decydowanie o tak par excellence praktycznem zagadnieniu polityki wewnętrznej, jak strukturze ciała ustawodawczego. Bardzo słusznie twierdzi socjalistyczny poseł na Sejm Niedziałkowski w swej przed dwu laty wydanej pracy („Izby wyższe w parlamentach społecznych"), iż doktrynerski zachwyt dla dwuizbowości jest równie nieuzasadniony, jak i doktrynerska jej negacja.

Należy raczej rozpatrzeć kwestję z punktu widzenia realnych interesów państwa i narodu, biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, które mogłyby odegrać ważką rolę zarówno w chwili obecnej, jak i dalszej przyszłości.

Najpoważniejszym argumentem, wytworzonym przez zwolenników drugiej izby prawodawczej jest dążność, całkiem zresztą rozsądna, do dokładniejszego i głębszego rozważenia projektu prawa przed wprowadzeniem go w życie. Szczególnie w Polsce, gdzie parlamentaryzm zaledwo słabe zapuścił korzenie, a skład osobisty Sejmu bynajmniej nie wzbudza zaufania istotnie wyższej izby kontrolującej niejako z punktu widzenia konstytucyjnego uchwały Sejmu, istnienie senatu zdaje się być pozornie wskazane. Należy przytem zaznaczyć, iż o ile Sejm jest przedstawicielstwem narodu, jako sumy oddzielnych jednostek, to Senat może być wyrazicielem grup i klas społecznych, które przecie w spółczesnem życiu państwowem niepomiernie ważniejszą, historycznie donioślejszą odgrywają rolę.

Nawet tedy P. P. S. w swym projekcie konstytucji, opracowanym przez pos. Niedziałkowskiego akcentuje konieczność uwzględnienia interesów klasowych przez utworzenie Izby Pracy, mocno pod pewnemi względami z punktu widzenia samej koncepcji dwuizbowości przypominającej Senat.

Jeśli tedy oświadczamy się przeciw projektowi ukonstytuowania obecnie Senatu w Polsce, to nie wychodząc z założeń zasadniczych, tych, których broni zamierający już dziś indywidualistyczny liberalizm, ale biorąc raczej pod uwagę momenty historyczno-polityczne.

Polska znajduje się obecnie w stanie wzmożonej krystalizacji swych urządzeń społeczno-państwowych. Co chwila wyrastają przed nami nowe zagadnienia i nowe stosunki domagają się prawnego uregulowania. Szybka praca prawodawcza w myśl najbardziej palących zagadnień chwili jest nie tylko postulatem ale i koniecznością. Tymczasem widzimy z jak wielkim trudem powstaje w Sejmie każda nowa ustawa. Wyobraźmy sobie teraz, jak wielkie niedomagania powstaną w państwie, gdy rozpoczną się nie tylko, jak obecnie, przetargi w łonie jednej izby, ale i w drugiej, a pozatem jeszcze nieporozumienia i niezgody pomiędzy obu ciałami prawodawczemi.

„Bywają okresy w historji — pisze Niedziałkowski—kiedy wszelki czynnik, hamujący energję prawodawczą i nadzorczą parlamentu, staje się wręcz niepożądanym. — Społeczeństwo, naprzykład, dźwigające odnowa swą państwowość rozbitą musi kroczyć naprzód niezmiernie szybko, by sprostać wymogom spółczesnego życia kulturalnego i gospodarczego. Nie ma ono czasu na wahania i wątpliwości, na trwające nierzadko lata całe wędrówki jakiegoś projektu od jednej izby do drugiej".

Nie ulega wątpliwości, iż nawet ten skromny dorobek prawodawczy, którym się dziś poszczycić może Sejm, stopniałby do połowy, gdyby nad nim istniała jeszcze jakaś inna instancja, choćby tylko z prawem wstrzymującego veto. Mógłby ktoś powiedzieć, że zato mniejsza ilość ustaw byłaby doskonalsza, bardziej pod względem prawnym przemyślana. Naturalnie, iż dotychczasowe ustawy polskie pod wielu względami nie grzeszą doskonałością i wiele dałoby się w nich poprawić. Ale są one zawsze dzieckiem palącej potrzeby i często zdrowy ich rdzeń tylko łagodzi gwałtowne konflikty społeczne (reforma rolna).

Wreszcie, pragniemy wskazać, jako na najważniejszy czynnik, który w naszych oczach przemawia za jednoizbowością—na względy polityczne.

Powiedzmy to śmiało i otwarcie: gdyby sądzić tylko według wewnętrznych składników politycznych narodu, to formy państwowe dlań najbardziej historycznie odpowiednie nie odbiegałyby daleko od liberalno-konstytucyjnej monarchji. Ziemiaństwo i drobnomieszczaństwo, popierane przez kler, słabe uświadomienie klasy robotniczej, ciemne i zacofane włościjaństwo, szczególniej w b. Kongresówce, konserwatyzm całych dzielnic (b. zabór pruski), mały poziom kulturalny mas—oto co charakteryzuje najdosadniej spółczesną Polskę.

Ale jednocześnie wysuwa się drugi, niemniej ważny moment: ze wschodu dobiegają do nas powiewy najskrajniejszego radykalizmu; z zachodu idzie nowa fala reformy społecznej, która wysuwa na pierwszy plan warstwy pracujące i dąży do socjalizacji gospodarstwa narodowego. Nie możemy zamykać oczu na fakt, iż odbija się to niezwykle wyraźnie jeśli jeszcze nie w świadomości, to w każdym razie w podświadomości ludu polskiego. Do niedalekich gruntownych zmian w życiu narodów trzeba należycie lud ten przygotować, trzeba wychować go politycznie i dać mu drogą legalną takie urządzenia własne, by czuł się on panem we własnym domu.

Tymczasem rodzima reakcja sprzeciwia się we własnym chwilowym interesie tym dążeniom, które przez znaczne ustępstwa mogą przyczynić się do pokojowej przebudowy organizmu społecznego i uniknięcia rewolucyjnych wstrząsów. Slepe zacofanie i przywiązanie do własnej korzyści ziemiaństwo o mało nie utrąciło reformy rolnej; a jednak groziło to zrewolucjonizowaniem mas włościjaństwa bezrolnego i małorolnego.

Senat byłby bezwzględnie ostoją reakcji. System wyborczy doń dałby przewagę z pewnością żywiołom konserwatywnym i umiarkowanym, które hamowałyby radykalne reformy w Polsce, będące najlepszą klapą bezpieczeństwa pod rewolucją socjalną. Wobec prawie że nieistniejącej większości Izby poselskiej i jej składu partyjnego Senat zapewniałby stale górę obecnej prawicy sejmowej. Nasze ciało prawodawcze stałoby się niewątpliwie tym słabym korkiem, który chciałby zatkać otwór wulkanu.

Dlatego wszystkie stronnictwa polityczne, które zdają sobie sprawę z prądów, nurtujących masy polskie, które stosują swój program nie do chwilowych korzyści stanowych, ale do tendencji rozwojowych w historji, przyjęły hasło jednoizbowego Sejmu i wytrwale prowadzą o niego walkę.

Najbliższe dnie przyniosą decyzję. Prawica wytęża wszystkie swe siły. — Stara się przekonać chłopstwo w Sejmie, by głosowało za projektem dwuizbowości, działając na nieświadomych przykładem demokratycznych państw zachodu, gdzie izby wyższe znajdują się już właściwie w stadjum osłabienia i zaniku. Ks. Lutosławski ima się nawet żydów i obiecuje im obecność rabina w Senacie; pos. Rottermund oburza się na zapowiedź poniedziałkowych manifestacji na rzecz jednoizbowości i miota na lewicę zarzuty warcholstwa i „czerwonego, jak dawniej szlacheckiego veta".

Tymczasem ważą się losy kraju. Kwestja Senatu jest bodaj że najważniejszym punktem przyszłej konstytucji. Konstytucja będzie już niezadługo wobec tego uchwalona i Sejm obecny zostanie rozwiązany.

Od decyzji jego dziś zależy, czy następca—Sejm reformy i pokoju — będzie działał w myśl interesów najszerszych mas, jako izba posłów, czy też w łączności z konserwatywnym Senatem będzie bronił w Polsce ostatniej reduty reakcji.

Czesław Ołtaszewski.

W obliczu rozejmu.

W myśl umowy o rozejmie polsko-rosyjskim od godz. 12-ej w nocy na całym froncie zawieszone zostały wszelkie czynności bojowe.

PARYŻ, 18 paźdz. (Tel. wł. Gł. Pol.). „Chicago Tribune" donosi, że

rząd Stanów Zjednoczonych nie uzna traktatu w Rydze,

uważając, że decydowano tam o ziemiach państwa rosyjskiego bez zgody ludności zainteresowanej.

WARSZAWA, 18 października. Dzisiaj przybyła do Warszawy polska delegacja pokojowa z Rygi z podsekretarzem stanu Dąbskim na czele.

GDAŃSK, 17 paźdz. (PAT). Dziś przybył okrętem z Rygi wiceminister kolei Eberchardt z 16 członkami delegacji polskiej. Wieczorem delegaci udadzą się w dalszą drogę do Warszawy.

Rozkaz Wodza Naczelnego do żołnierzy.

Warszawa, 18-go października. (PAT). Naczelne dowództwo wojsk polskich nadsyła nam następujący rozkaz Wodza Naczelnego:

Żołnierze! dwa długie lata, pierwsze istnienia wolnej Polski spędziliście w ciężkiej pracy i krwawym znoju. Kończy się wojna zupełnem zwycięstwem i nieprzyjaciel, złamany przez was, zgodził się wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju. Żołnierze! nie naprózne i nie na marne poszedł wasz trud. Polska nowoczesna zawdzięcza swoje istnienie wspaniałym zwycięstwom mocarstw zachodnich nad państwami rozbiorowemi, lecz zaraz od pierwszej chwili życia swobodnej Polski wyciągnęło się ku niej mnóstwo pożądliwych rąk, skierowało się mnóstwo wysiłków, by ją utrzymać w stanie bez siły, by, jeśli już istnieje, była ona igraszką w ręku innych, biernem polem dla intryg całego świata.

Naród polski porwał się do broni. Zrobił olbrzymi wysiłek, tworząc liczne rzesze i silną armję. Na barki moje, jako naczelnego wodza, w ręce wasze, jako obrońców ojczyzny, złożył naród ciężkie zadanie: Zabezpieczenie bytu Polsce, zdobycie dla niej szacunku i znaczenia na świecie i danie jej pełnej niezależności rozporządzania swoim losem. Zadanie nasze dobiega końca. Nie było ono łatwe. Polska zniszczona przez wojnę nie z jej woli na ziemiach polskich prowadzoną, była biedna. Nieraz, żołnierze, łzy cisnęły mi się do oczu, gdym widział wśród szeregów wojsk, prowadzonych przemnie, wasze bose pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmierzone przestrzenie, gdym widział brudne łachmany, okrywające wasze ciało, gdym musiał obrywać wasze skromne racje żołnierskie i żądać często byście o głodzie i chłodzie szli do krwawego boju. Praca była

ciężka, a że była rzetelna zaświadczą o tem tysiące mogił i krzyży żołnierskich, rozsianych po ziemi dawnej Rzeczypospolitej polskiej, od dalekiego Dniepru do rodzimej Wisły.

Za pracę i wytrwałość, za ofiarność i krew, za odwagę i śmiałość dziękuję wam, żołnierze, w imieniu całego narodu i Ojczyzny naszej.

Pokój nie jest jeszcze zawarty w formie skończonej. Żołnierz polski ma go czekać z bronią u nogi cierpliwie i spokojnie, aby w każdej chwili stanąć w obronie owoców swego zwycięstwa, gdyby nieprzyjaciel miał się cofnąć przed ostatecznem jego utrwaleniem. Tej cierpliwości i spokoju wymagam od was stanowczo.

Żołnierz, który tyle zrobił dla Polski, nie zostanie bez nagrody. Wdzięczna Ojczyzna nie zapomni o nim. Odzyskane zostały ogromne obszary, spustoszone i obrócone przez wojnę światową prawie w pustynię. Zaproponowałem już rządowi, by część odzyskanej ziemi została własnością tych, co ją polską zrobili, uznoiwszy ją polską krwią i trudem. Czeka ona na tych, co miecz na lemiesz zamienią, a chciałbym byście w tej pracy przyszłej tyleż zwycięstw pokojowych odnieśli, ileście ich mieli w pracy bojowej.

Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Dziękuję wam raz jeszcze.

Rozkaz przeczytać we wszystkich kompanjach, szwadronach, baterjach i instytucjach armji polskiej.

Podpisano: Józef Piłsudski, pierwszy marszałek polski i Naczelny Wódz.

Sytuacja na Litwie i w Wilnie.

Uroczyste posiedzenie Tymcz. komisji rządzącej.

Warszawa, 18 paźdz. (PAT) Dowództwo grupy wojsk kresowych w Bieniakowie komunikuje: **Dnia 16 b. m. odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie tymczasowej komisji rządzącej Litwy środkowej.** Do zebranych członków komisji przemówił dowódca gen. Żeligowski, zaznaczając, że musiał zdecydować się na czyn orężny, aby nie dopuścić do gwałtu, jakiego chciano dokonać nad ukochanym przez niego krajem.

Następnie scharakteryzował położenie kraju i przedstawił program olbrzymiej pracy jaką tymczasowa komisja rządząca musi przeprowadzić przed zwołaniem Sejmu. **Głównym celem jest powołanie na podstawie powszechnych wyborów Sejmu ustawodawczego, w którego ręce generał ślubuje uroczyście złożyć władzę.**

Imieniem komisji rządzącej odpowiedział generałowi p. Witold Abramowicz, dyrekt. departamentu spraw wewnętrznych wyrażając wiarę, że silna wola i praca dla dobra wspólnego doprowadzą dzieło do pomyślnego końca. Generał odczytał następnie tekst przysięgi, którą członkowie tymczasowej komisji rządzącej złożyli, powtarzając słowa przysięgi za generałem.

Licznie zebrana publiczność reprezentująca zrzeszenia narodowe, zawodowe, instytucje społeczne, duchowieństwo wszystkich trzech wyznań, oraz wybitne jednostki owacyjnie witała przemowę dowódcy i członków tymczasowej Rady rządzącej.

Upadek rządu litewskiego.

Warszawa, 18 paźdz. (PAT) Dowództwo grupy wojsk kresowych w Bieniakowie komunikuje: U oficera litewskiego, wziętego do niewoli w obszarze Wilna, znaleziono meldunek z datą dnia 4 października, w którym między innemi powiedziano, że wśród żołnierzy, stojących na froncie prowadzi się propaganda za uderzeniem na Wilno i Kowno. Propagandę tę prowadzą oficerowie, oraz niektórzy żołnierze, pochodzący z Litwy. Celem tej propagandy jest dążność do przeszkodzenia zajęcia Litwy przez bolszewików. Powyższy meldunek najlepiej charakteryzuje skłonności wojsk, pochodzących z Litwy do samodzielnej akcji.

„Wileński Kurjer" dowiaduje się z Kowna, że wynikły tam znaczne nieporozumienia w kołach politycznych stronnictwa chrześciańsko-demokratycznego. W Sejmie nastąpił rozłam. Część posłów przeszła do opozycji, obwiniając rząd o słabość i niezdecydowanie w sprawie Wilna. Inna część wzmocniła swe wrogie stanowisko wobec Polski.

Według ostatnich wiadomości z Kowna, nastąpił tam upadek gabinetu Griniusa, spowodowany niedostateczną energją i niezdecydowanem stanowiskiem jakie gabinet zajął w kwestji Wilna. Na prezydenta nowego gabinetu powołano Sieżewicza, wrogo usposobionego dla Polski.

Rosyjski dziennik „Wileński Kurjer" z uznaniem pisze o zarządzeniach tymczasowego rządu co do wprowadzenia porządku i spokoju w mieście i w kraju. Zarządzenia te dały już wyniki pozytywne, zwłaszcza co do powrotu stosunków w życiu gospodarczem.

Sytuacja w Wilnie.

Warszawa, 18 pazdz. (PAT) Społeczeństwo białoruskie z wielkiem zainteresowaniem wita dwóch znanych działaczy białoruskich w łonie tymczasowego rządu Litwy środkowej a to profesora Iwanowskiego i profesora Karaśkiewicza, z których pierwszy jest dyr. departamentu aprowizacji a drugi wydziału oświaty.

Epidemja cholery, która panowała w Wilnie, wygasła zupełnie w ciągu ostatniego tygodnia. Wypadków zasłabnięć nie notowano.

„Środki zaradcze" rządu kowieńskiego.

Grodno, 18 październ. (Orient). Według informacji z Kowna litwini ogłosili mobilizację mężczyzn do 45 roku życia. Zwrócili się oni do oficerów niemieckich o organizację obrony krajowej, wzorowaną na landwehr'rze niemieckiej. Dyplomaci, bawiący w Kownie, a w tej liczbie delegat sowiecki Axelrod, złożyli tarybie kondolencję z powodu zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego.

Ataki wojsk litewskich.

Warszawa, 18 paźdz, (PAT) Komunikat sztabu Obrony Krajowej Litwy środkowej z dnia 16 b. m. W ciągu dnia ubiegłego nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu ogniowem kilkakrotnie przechodził do ataku. Główne uderzenia skierowane były na miasto Rykonty, gdzie ataki prowadzone były z wielką zaciętością. Wszystkie ataki odparto. Bo„icki pułkownik i szef sztabu.

Polski komunikat wojenny.

Warszawa, 18 października.— (P. A. T) — Komunikat sztabu generalnego z dnia 18 b. m.

Oddziały nasze znajdują się w toku obsadzania linji rozejmowej.

Na Wołyniu i Podolu. odrzuciwszy nieprzyjaciela, który usiłował rozszerzyć stan swego posiadania, zajęliśmy Miropol, Lubar, Teraspol i Nowokonstantynów.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Dementi.

Warszawa, 18 październ. Wbrew informacjom P.A.T. pan Paderewski nie przyjeżdża do Warszawy.

Zjazd górników polskich w Katowicach.

Zjazd górników polskich, jaki się odbył w Katowicach w dniu 17 b. m., przybrał charakter uroczystości narodowej.

Na zjazd przybyli delegaci z Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, nadto przybyli delegaci z Westfalji i Nadrenji i delegaci organizacji robotniczych z Wielkopolski i Kongresówki. Przybyli również przedstawiciele rządu polskiego oraz Sejmu.

Zjazd zagaił prezes wydziału górników p. Grajek, następnie przemawiali p. Rymer, jako przedstawiciel centralnego zarządu, przedstawiciele rządu: p. Klot, szef sekcji w ministerstwie ochrony pracy i dr. Ulanowski, naczelnik wydziału związków zawodowych w temże ministerstwie.

Imieniem konsulatu polskiego przemawiał wicekonsul p. Siedlecki, imieniem sejmowego klubu N. P. R. p. Nader, imieniem prasy polskiej p. Siemianowicz, w imieniu N. P. R. p. Roguszczak i t. d. Po przemówieniach rozpoczęły się obrady.

Zebranie rady naczelnej P.S.L.

Kraków, 18 październ. (PAT). 17 b. m. odbyło się w Krakowie zebranie rady naczelnej polskiego stronnictwa ludowego (lewica), na które przybyło przeszło 500 delegatów i mężów zaufania z Małopolski i Kongresówki. Przewodniczył obradom były min robót publicznych Pruchnik. Referaty wygłosili poseł Stapiński, dr. Putek, Hipolit Śliwiński i inni Uchwalono szereg rezolucji o charakterze politycznym i społecznym, w szczególności w sprawie konstytucji. Oświadczono się za Sejmem jednoizbowym, referendum i t p. Dyskutowano nad sprawą rozdziału kościoła od państwa. Uchwalono przesłać Naczelnikowi państwa wyrazy czci i hołdu za obronę Ojczyzny. Wyrażono ubolewanie z powodu zwlekania z wykonaniem reformy rolnej. Klubowi posłów lewicy Polskiego Stronnictwa Ludowego wyrażono votum zaufania i podziękowanie za stanowisko zajmowane w Sejmie.

Cholera azjatycka w Galicji.

W ciągu dwóch dni 17 zachorowań, z czego 11 wypadków śmierci.

Ze wsi Pyszkowce, powiatu buczackiego zawiadomiono ubiegłej soboty nadzwycz. komisarjat lwowski dla zwalczania epidemji o 15 wypadkach podejrzanych zachorowań, z czego 9 było śmiertelnych, jeden zaś z chorych wyzdrowiał. Badanie kliniczne i bakterjologiczne stwierdziło wypadki cholery azjatyckiej. W ciągu niedzieli zachorowały znów w Pyszkowcach 2 osoby i zmarły tego samego dnia. Jak widać z tego, epidemja ma bardzo gwałtowny przebieg.

Epidemję zawlókł do Pyszkowic żołnierz bolszewicki w czasie okupacji bolszewickiej, przyczem zachodzi podejrzenie, że bolszewicy zawlekli ją również do innych miejscowości Galicji.

Srodki zapobiegawcze,

Epidemję tłumią na razie władze wojskowe. We wschodnio-galicyjskich kolejowych punktach węzłowych zarządzono wojskowo-lekarską rewizję podróżnych. Niezależnie od tego wysłano ze Lwowa do wspomnianej wsi dr. Topczewskiego, a gdy badanie bakterjologiczne po pozostawiało żadnej wątpliwości co do rodzaju choroby, wysłano na miejsce w poniedziałek osobną kolumnę sanitarno-epidemiczną ze szpitalem, pozatem zaś wyjechał dyrektor okręgowego urzędu zdrowia dr. Mikolajski i docent dr. Gąsiorowski

Akcja zapobiegawcza w Pyszkowcach, gdzie otwiera się szpital choleryczny z kolumną dezynfekcyjną i lekarzem epidemicznym na czele, będzie polegać przedewszystkiem na utrzymaniu zupełnej izolacji gminy. Jednocześnie przeprowadzi się gruntowną dezynfekcję, tak domów, gdzie się pojawiła cholera, jako też obejść całych, a więc stodół, stajni i t. d. Jest to niezbędne ze względu na sposób, w jaki się przenosi choroba. Źródłem zarazków cholerycznych są przedewszystkiem plwociny i odchody zakażonego, a pierwsze bakcyle choleryczne pojawiają się zwykle w kiszce odbytowej. Trzecim wreszcie środkiem zapobiegawczym jest trzymanie w odosobnionej obserwacji jednostek podejrzanych. Podobna kwarantanna trwa przez 5 dni, licząc od ostatniej chwili stykania się podejrzanego z chorym.

Walki o władzę w Rosji.

Komunikat bolszewicki.

Ryga, 18 października. (Orient). Komunikat sztabu sowieckiego z d. 16-go b. m. brzmi jak następuje: W kierunku Mołodeczna wojska nasze cofają się na nowe pozycje. W okręgu Mińska nieprzyjaciel prowadzi w dalszym ciągu ofenzywę na odcinku 10 wiorst. Po przewlekłych walkach 15 października oddziały nasze opuściły Mińsk. Na wschód od Słucka trwają uporczywe walki.

Front gen. Wrangla:

W okręgu Peryslawia oddziały nasze przeszły do kontrofenzywy i odrzuciły nieprzyjaciela na południe, przyczem wzięliśmy 9 czołgów, samochód opancerzony i 5 kulomiotów.

Walki Wrangla z bolszewikami.

Ljon, 18 października. (PAT). Według wiadomości z Konstantynopola odniosły wojska generała Wrangla na północny zachód od półwyspu taurydzkiego znaczne zwycięstwo, rozbijając 9 i 4 dywizję bolszewicką, 4 dywizję marynarzy czarnomorskich i biorąc jeńców i 2 działa.

Klęski bolszewików pod Kijowem.

Paryż, 18 października. (PAT). Radjo. Potwierdza się z wiarogodnego źródła wiadomość, dotycząca klęski bolszewików w okolicy Kijowa. Powstańcy pod dowództwem Tintunowa zajęli miejscowość Jagotyn na północ od Kijowa i posuwają się w stronę Kijowa wzdłuż linji kolejowej Jagotyn-Kijów. Inna grupa powstańców zajęła Kozielce na północ od Kijowa i obsadziła linję kolejową Kijów-Bachód. Wreszcie trzecia grupa złożona wyłącznie z kawalerji postępuje w stronę Kijowa po prawym brzegu Dniepru od Kaniowa. Wojska gen. Pawlenki, które zajęły Żmerynkę, atakują bolszewików w kierunku Koziatyna, aby się połączyć z grupą powstańców, która operuje na tyłach bolszewickich. Kijów zatem znajduje się pod atakiem z trzech stron.

Ferment w łonie rządu sowieckiego.

Kopenhaga, 18 października. (PAT). Wolff. „Berlinske Tidende" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że w kołach moskiewskich, które stanowią podporę sowietów, daje się zauważyć silna opozycja przeciwko dotychczasowej polityce rządu sowietów. Opozycja pragnie zmusić rząd sowietów do uprawiania polityki umiarkowanej. Stanowisko Trockiego jest bardzo silnie zachwiane, ponieważ Komitet wykonawczy sowietów wyraził mu votum nieufności. Sądzą, że rozwój sowietów w tym kierunku ułatwi ogromnie nawiązanie stosunków z Rosją i doprowadzi przeto do odbudowy Rosji. To samo pismo donosi z Helsingforsu, że według urzędowej statystyki zebrano tylko połowę zboża, potrzebnego do koniecznego zaopatrzenia ludności w Rosji. Natomiast kukurydzy jest ilość dostateczna.

Znowu wieści o powstaniu w Moskwie.

Lindyn, 18 października. (Pat) „Times" donosi z Moskwy, że wybuchło tam powstanie. Stanowisko całego szeregu przywódców bolszewickich, a głównie Trockiego jest zachwiane. „Berlingskie Tidende" podają równobrzmiącą wiadomość donoszącą, że w Moskwie wzrasta z dniem każdym niezadowolenie, widoki na zimę są groźne. Funkcjonuje tylko organizacja szpiegowska, inne gałęzie administracji upadły.

Kronika telegraficzna.

Paryż, 18 października. (PAT). Wolff. Strejk w wielkiej operze w Paryżu rozszerzył się na dalsze trzy teatry.

Ljon, 18 października. (PAT). Radjo. Konferencja ambasadorów zajmowała się w sobotę wypadkami w Celowcu. Uchwalono, że przedstawiciele czterech wielkich mocarstw w Belgradzie: Francji, Anglji, Włoch i Japonji mają wspólnie zażądać od rządu Jugosławji bezpośredniego wycofania wojsk, które zajęły strefę plebiscytową w Karyntji. Charge de afaires Jugosławji w Paryżu Pawłowicz został oficjalnie powiadomiony o powziętej decyzji.

Ljon, 18 października. (PAT). Radjo. Z Aten donoszą, że po dwudniowem polepszeniu się nastąpił w stanie zdrowia króla gwałtowny kryzys, który grozi jego życiu. Rada ministrów **zebrała się w nocy na narady.**

Berlin, 18 październ. (Tel. wł. Gł Pol.). „Berliner Tageblatt" donosi z Rzymu: Minister spraw zagranicznych hr. Sforza podał się do dymisji i takową otrzymał. — Powodem dymisji jest konflikt z Giolittim, który jest stronnikiem ustępstw na rzecz Jugosławji w sprawie Adrjatyckiej.

— Dzienniki francuskie podają, że na skutek zabiegów polsko-węgierskiej Izby handlowej delegacja kupców węgierskich z końcem tego miesiąca odwiedzi Warszawę, Kraków, Lwów i Łodź.

Notowania giełdowe w Rydze.

Libawa, 18 października. (Pat) Łotewskie biuro prasowe podaje notowania giełdowe w Rydze: Funty szterlingi 570, dolary 157, franki 10.50, korony szwedzkie 33,00, korony duńskie 23.00, marki niemieckie 253, fińskie 400, estońskie 380, polskie 53, 1000 rubli carskich w 100 od 1050, 1000 rubli dumskich w wielkich notowaniach 800.

Warszawa.

Dzień wczorajszy w stolicy.

(Tel. wł. „Gł. Pol".)

Wczoraj, na wezwanie C. K. P.P.S., odbył się strajk jednodniowy demonstracyjny, jako protest przeciwko projektowi konstytucji z systemem dwuizbowym.

W strajku wzięli udział robotnicy miejscy i większych fabryk. Odbył się pochód demonstracyjny i wiec na Placu Teatralnym, gdzie wygłoszono szereg przemówień. Życie miasta naogół zakłócone nie było, nie kursowały jedynie tramwaje.

Dodatki na reprezentację.

(w) W Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów o dodatkach na reprezentację dla wyższych urzędników, a mianowicie:

Prezydent ministrów ma otrzymywać miesięcznie 10.000 marek, wiceprezydent — 7000 mk., ministrowie — po 5000 mk., podsekretarze — po 3000 mk., wojewodowie i starości — do 1200 mk.

Przywrócenie ekspresu Paryż—Warszawa.

(w) Począwszy od 23 października z Paryża, a od 25 października z Warszawy będą pociągi ekspresowe Paryż—Praga—Warszawa kursowały według zmienionego rozkładu jazdy. Na linjach polskich w kierunku z Paryża do Warszawy co poniedziałku, czwartku i soboty, zaś z Warszawy do Paryża co poniedziałku, środy i piątku. (Przyjazd do Paryża co środy, piątku i niedzieli o godz. 10-ej m. 30).

Dymisja ministra skarbu p. Grabskiego.

„Kurjer Lwowski" stwierdza, że ostatnia wycieczka do Paryża ministra skarbu p. Grabskiego, do której w pewnych sferach przywiązywano wielką wagę, zrobiła fiasco. Nie udały się starania jego o uzyskanie pożyczki zagranicznej. Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej opowiadał p. Grabski, że usiłował uzyskać pożyczkę dla państwa polskiego na podstawie sprzedaży 660.000 ton cukru, jako też sprzedaży nafty i wyrobów z ropy na przeciąg 20-tu lat.

Co do cukru—sprzedano tyko 80 tysięcy ton za 100 miljonów franków, czyli za przeszło 1 i pół miljarda marek. Co zaś do tranzakcji z naftą oświadczyli francuscy przedsiębiorcy naftowi, do których udał się rząd francuski, że interes ten zrobić można tylko na rok, a nie na okres 20 lat. Z tego powodu nie przyszła do skutku tranzakcja ze sprzedażą nafty i wyrobów naftowych.

W kuluarach sejmowych utrzymuje się pogłoska, że minister Grabski ustąpi niebawem. Jako kandydata na stanowisko pana ministra skarbu wymieniają obecnego ministra poczty i telegrafu, p. Stesłowicza.

Jako curiosum wspomnieć należy także o tem, że niektóre pisma wymieniają też jako kandydata na portfel ministra skarbu posła polskiego w Waszyngtonie ks. Kazimierza Lubomirskiego, którego kwalifikacjami na to stanowisko wielce odpowiedzialne są chyba znane interesa drzewne, którymi sprytny książę wsławił się w historji przemysłu małopolskiego. Kandydatury jego na serjo traktować nie można.

Stanowisko to, szczególnie w dobie dzisiejszej tak odpowiedzialne, będzie mogło być powierzone tylko osobistości posiadającej w pełni kwalifikacje fachowe i zasługującej na zaufanie Sejmu i całego społeczeństwa.

Łódź.

Z Komisji Aprowizacyjnej.

Dnia 14 b. m. odbyło się w lokalu Wydz. Zaprowiantowania miasta posiedzenie w sprawie cennika maksymalnego.

Posiedzenie zagaił o godz. 5 popoł. p. ławnik Kafanke, który przyjął przewodnictwo, sekretarzował p. Lauterbach. Po wyczerpującej wszechstronnie dyskusji uchwalono:

a) w sprawie mąki, wystąpić do województwa łódzkiego o zezwolenie cechom majstrów piekarskich chrześc. i żyd. na skup mąki ponadkontyngentowej we wszystkich powiatach województwa łódzkiego za wyjątkiem trzech wydzielonych dla Łodzi, t. j. łęczyckiego, słupeckiego i konińskiego.

Akcja ta ma na celu scentralizowanie wypieku chleba i uniemożliwienie spekulacji mąką t.zw. szmuglowaną, sprowadzaną za pośrednictwem osób trzecich. — Mąka ta ma być przez nabywców dostarczana do magazynów wydz. Zaprow. w odnośnych powiatach, przyczem wydawnictwo i wypiek, odbywać się będą pod ścisłą kontrolą magistratu.

b) w sprawie mięsa, opracowano na posiedzeniu ceny sprzedaży hurtowej i detalicznej, uwzględniając dwa gatunki mięsa: zwyczajnego i koszernego. — Ceny te oficjalnie ogłoszone nie będą, natomiast rzeźnicy zobowiązali się do ścisłego przestrzegania cen ustalonych.

Wychodząc z założenia, że komisja aprowizacyjna nie ma najmniejszego wpływu na obniżenie cen u producentów, od których zależy regulowanie cen rynkowych w miastach, postanowiono znieść z dniem dzisiejszym cennik maksymalny z dnia 1-go października r. b. na wszystkie produkty spożywcze, biorąc pod uwagę oświadczenie przedstawicieli cechów piekarskich i rzeźnickich, że wolna konkurencja wpłynie dodatnio na obniżenie cen.

Jednocześnie komisja aprowizacyjna jest zdania, że tylko wprowadzenie cen maksymalnych na terenie całego województwa dla producentów i dostawców, zmienianych w zależności od stanu aprowizacyjnego w całem państwie, może zapobiedz tej niezdrowej spekulacji.

Komisja aprowizacyjna znosząc zakaz w sprawie wyrobu wędlin z dnia 1-go października r. b., zezwala na wyrób wędlin zwyczajnych t. j. kaszanki, pasztetowej, salcesonu i kiełbasy.

Przymus wykańczania domów.

Biorąc pod uwagę, że w Łodzi znajduje się z górą sto domów niewykończonych, magistrat postanowił wystąpić z wnioskiem przymusowego wykańczania takowych przez właścicieli. Wniosek przewiduje wywłaszczenie względnie wydzierżawienie przez miasto domów niewykończonych do czasu zamortyzowania kosztów poniesionych przez miasto na ich wykończenie. Sprawa powyższa ma doniosłe znaczenie, może bowiem przyczynić się do złagodzenia głodu mieszkaniowego, który daje się mocno we znaki ludności naszego miasta.

Zniesienie zagonków.

Magistrat zaakceptował wniosek wydziału opieki społecznej dotyczący zlikwidowania, wobec zmienionych warunków, komitetu zagonków i przekazania gruntów zajętych pod zagonki do dyspozycji wydziału plantacji miejskich, celem zaprowadzenia hodowli warzyw i jarzyn na potrzeby szpitali i instytucji opieki społecznej. Place, zaofiarowane przez osoby prywatne i z tego tytułu zwolnione od podatków, postanowiono zwrócić właścicielom i opodatkować ich od 1 października r. b.

Zniesienie zapomóg miejskich.

Wobec tego, że zapomogi pieniężne wypłacane biednym przez wydział opieki społecznej, nie wystarczają na utrzymanie i tym samym sprzyjają rozwojowi żebractwa, magistrat postanowił skasować wydawanie zapomóg, polecając jednocześnie wydziałowi opieki społ. rozmieszczenie osób, korzystających z zapomóg w przytułkach i instytucjach dobroczynności publicznej.

Teatr Polski.

Dzisiaj premjera sztuki Ibsena p. t. „Hedda Gabler" z udziałem pp. N. Sienickiej (Hedda), Trembińskiej (Tea), Karskiej (Ciotka), Rodowiczowej (Berta) i pp. Nowakowskiego (Löwberg), Wybrańskiego (Tesman) i Zelwerowicza (Brak). Dekoracje pomysłu art. malarza Pronaszki. Reżyserował sztukę p. Al. Węgierko.

Jutro po cenach zniżonych „Złota Czaszka". W czwartek i piątek „Hedda Gabler". W niedzielę, dn. 24-go b. m., o godz. 12 w południe IV Poranek dramatyczny „Modernizm w teatrze". Prelekcję wygłosi znany art.-dram., literat i esteta Józef Kotarbiński. Ilustracyjną recytację wykonają pp.: Krzywicka, Wernisówna, Nowakowski i Węgierko.

Kabaret artystyczny.

Wczoraj rozpoczęły się w teatrze „Scala" występy artystycznego kabaretu pod kierownictwem p. Tarłowskiego. Pozostawiając szczegółowe sprawozdanie do jednego z najbliższych numerów zaznaczyć należy, że naogół program stoi na wysokim poziomie artystycznym, a dobór sił wykonawczych rokuje jaknajlepsze nadzieje.

Giełda warszawska.

Notowania z d. 16 października.

Waluty: Ruble carskie 500 300.—, 295.—, rb. carskie po 100 305.—, 293.30, rb. dumskie po 1000 82.—, 87.—, dolary Stanów Zjedn. 240.—, 265.—; marki niemieckie 380 —, 415.—; korony austrjackie 68.—, 78.—.

Akcje: Bank Kupiecki Łódzki 910, 935, Borkowski 1970, 1930, 1950, Lilpop 6 450, 6.750, Rudzki 4900.0, 5.000, Starachowice 17.600, 17 800, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 7.550, 7.750, Zawiercie 11.500, 11.750; Żyrardów 9975, 9750; Firlej 1900, 1750; Bank Zachodni piecwszej i drugiej emisji 1500.

Bankowość w b. Kongresówce.

Nie licząc Banku Państwa z jego 10-ma oddziałami w miastach guberniainych Królestwa, przed rokiem 1914 większych kredytowych banków akcyjnych było w b. Kongresówce 8, a mianowicie:

Bank Handlowy w Warszawie z kapitałem 31,618,000 rubli. Bank Dyskontowy w Warszawie z kapit. 15,706,000 rb., Bank Handlowy w Łodzi z kapitałem 15,550,000 rb., Bank Zachodni w Warszawie z kapitałem 7,750,000 rb., Bank Kupiecki Łódzki z kapit. 5,613,000 rb., Bank Przemysłowy w Warszawie z kapitałem 3,033,000 rb., Bank Towarzystw Współdzielczych z kapit. 2,034,000 rb., Bank dla Handlu i Przemysłu z kapit. 1,004,000 rb., razem 8 banków posiadało 82,358,000 rb.

Podczas wojny powstały tylko dwa nowe banki akcyjne: Bank Ziemiański w Warszawie z kapitałem 8 miljony rubli oraz Bank Kredytowy z kapitałem 1 miljona rubli.

W roku 1919 zaczyna się znaczny ruch w kierunku tworzenia nowych banków akcyjnych. Powstają: Bank Wschodni (dawniej J. hr. Tyszkiewicz i S-k), Bank Międzynarodowy (dawniej Czarnecki i Ska), Bank Kredytu Hypo- Hypotecznego (dawniej) Wzajemny Kredyt właścicieli nieruchomości), Bank Depozytowy, przemianowany w następstwie na Bank Anglo-Polski (dawniej Dom Bankowy A Peretz i S-ka), Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, który powstał przez połączenie I-go Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i Domu Bankowego Adam Piędzic i oraz Warszawski Bank Stołeczny (dawniej Dom Bankowy R. Gałczyński i T. Haller).

Bank Przemysł. Warszawski zmienił właścicieli i kierownictwo jego przeszło do Banku Przemysłowego z Małopolski.

Znajdują się jeszcze w stadjum organizacjnem nowoutworzone lub przenoszone z Małopolski: Bank Kupiectwa Polskiego, Bank Małopolski, Bank Centralny, Bank Rolny oraz Bank Komunalny.

Nie posiadając pod ręką bilansów wszystkich tych banków, trudno orzec jakimi kapitałami one rozporządzają. W każdym razie na podstawie znanych bilansów ośmiu banków można stwierdzić, że suma kapitałów, znajdujaca się w ich rozporządzeniu, wynosiła marek 2.2?8,000,000, a wkłady i rachonki korespondentów 1,468,000,000 mk. Ważną rolę w działalności banków grał napływ przekazów od emigrantów z Ameryki, ponieważ poważna część tych kapitałów pozostawała na lokatach w instytucjach pośredniczących w przekazywaniu.

Portfel wekslowy wyszczególnionych powyżej 8 banków wykazywał wszystkiego 243,000,000 marek, co świadczy, że obroty handlowe są prowadzone u nas przeważnie za gotowiznę i że zapotrzebowanie na towary przewyższa ich podaż.

Od wydawnictwa.

Nieustanny wzrost cen papieru, kosztów druku, oraz przyznana ostatnio 75-procentowa podwyżka zecerom i pracownikom drukarni, zmusza pisma łódzkie, a w ich liczbie i „Głos Polski", do podniesienia ceny sprzedażnej numerów, prenumeraty, oraz ogłoszeń. Uciekamy się do tego środka pod wpływem konieczności, bowiem nie pragniemy powiększania i tak dotkliwej już drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, do których dziś i dziennik niewątpliwie należy.

Podwyżka, którą zmuszeni jesteśmy przeprowadzić, wynosić będzie 50 proc. od cen dotychczasowych. Numer pojedyńczy „Głosu Polskiego" **kosztować zatem będzie 3 marki,** prenumerata miesięczna **mrk. 70 bez odnoszenia, z odnoszeniem do domów mrk. 80, ogłoszenia na I-ej stronie obliczane będą po mrk. 12 wiersz nonpareilowy, w tekście po mrk. 15, nekrologi po mrk. 5, nadesłane po tekście mrk. 8, oraz ogłoszenia zwyczajne po mrk. 4.**

Drobne ogłoszenia obliczane będą po 60 fen. za wyraz, najmniejsze marek 6.

Jednocześnie w celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu pisma, upraszamy P. T. Prenumeratorów, by zechcieli niezwłocznie wnosić prenumeratę za miesiąc październik i ewentualne zaległości.

ODEON Dziś! **Premjera!** Dziś! **ODEON**

Urocza **HELA MOJA** w najnowszym dramacie życiowym p. t. — **„Tancerka z Tanagry"**

NAD PROGRAM: **Antoni Fertner** artysta scen warszawskich w wesołej humoresce p. t. **„A ja sobie muszę rozradować duszę..... w sobotę"**

Początek przedstawień o 4.30.

„Grand-Tailleur"

(Gurt i Kaufman).

Z dniem 11 października r. b. rozpoczyna działalność swą pierwszorzędny zakład krawiecki ubiorów damskich, na wzór największych firm francuskich tegoż zakresu

p. f.

„Grand-Tailleur"

(GURT i KAUFMAN)

przy **ulicy Piotrkowskiej № 58.**

W nadziei, iż wykwintnem i solidnem wykonaniem powierzonych nam zleceń, zdołamy zaskarbić sobie zaufanie Sz. Klijenteli

kreślę się

Gurt i Kaufman
Łódź, Piotrkowska 58.

00—6

Ogłoszenie.

Jak stwierdzono, pewna liczba psów w obrębie miasta Łodzi nie została jeszcze zgłoszona do podatku za rok bieżący. Wobec tego na zasadzie § 9 statutu o podatku od psów wzywa się właścicieli domów lub ich zastępców, by **w ciągu 2-ch tygodni** od daty niniejszego ogłoszenia zawiadomili Oddział Podatkoww Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności № 2, lewa oficyna, I piętro, pokój 5) o wszystkich niezgłoszonych dotychczas psach, należących do mieszkańców ich posesji.

Niewykonanie niniejszego pociągnie za sobą odpowiedzialność prawną podług art. 138 kodeksu karnego.

Łódź, dnia 15 pazdziernika 1920 r.

61157—2 **Magistrat miasta Łodzi.**

TANIO
Ubraniowe, paltowe i białe towary
polecają 134—1
Ch. MARKOWICZ i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu.

Z powodu wyjazdu
jest do sprzedania kredens, otomana, duże lustro i szafa do książek. Wólczańska № 135, prawa oficyna, na parterze, od 9—12 i od 3—6. 203—3

OGŁOSZENIE.

Dział Budowlano-Kwaterunkowy D. O. G. Grodno poszukuje **inżynierów, techników, kreślarzy, dozorców budowlanych, buchalterów, magazynierów, biuralistów i maszynistek.**

Warunki od umowy.

Życzący winni złożyć podania wraz z curriculum vitae i odpowiednimi odpisami świadectw i referencji.

W sprawie osobistego porozumienia przyjmuje Szef Wydziału Gospodarczego por. **TARAS** w godzinach od 10 do 1-ej.

Łódź, Piotrkowska 212. 113—3

Za
Brylanty, Perły i Biżuterje
płaci najwyższą ceny
Zakład jubilerski
A. Lewkowicz
Piotrkowska 89.

Grudziądz—Pomorze.
Nowoczesny dom handlowy
w najlepszej dzielnicy, w którym jest prowadzony **interes konfekcji męskiej** z urządzeniem i obficie asortowanym składem, komplet. lub częściowo **do sprzedania.**
Do przejęcia i zupełnego spłacenia domu i interesu wymagane 900.000 mk. Łaskawe zapytania sub WPP. 940 do Biura Ogłoszeń: Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Kursy maturalne 28-3
(jednoroczny i dwuletni) we własnym lokalu otwiera ż d 20 października 192 Zespół fachowych nauczycieli gimnazjalnych. Zapis codziennie od g. 3—5 po poł. przyjmuje prof. Sylbeyrszyc, Szkolna 33 m. 14. Tamże zechcą się zgłosić zapisani w dniach od 15—20.X w celu uzyskania ostateczn. informacji.

SKLEP
trykotów i pończoch i maszyny z powodu wyjazdu **tanio sprzedam zaraz.**
Punkt — najlepsze centrum. Wiadomość: ul. Nawrot 8, m. 27. 298—2

POKOIKU
umeblowanego lub bez mebli poszukuje od zaraz samotna osoba. Cena nie stanowi. Oferty do admin. „Głosu" pod lit. „M. Z. 21." 268—3

Dr. I. Silberstrom
Zielona 11 (róg Zachodniej)
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjmuje: od 1—3 i 4—8 wiecz. Niedziela od 9—1. 62—

Skład Materjałów Dentystycznych
Ogólnik i Samuels
Piotrkowska 23, I-sze piętro.
Polecamy **wielki wybór zębów** oraz wszelkie artykuły w zakresie dentystyki. Skład czynny od 9—1 i 3 6 wiecz. 73-2

Lokal fabryczny
mający kocioł kornwalijski i maszynę parową, a nadający się na farbiarnię, do sprzedania lub wynajęcia. Zgłoszenia: Kilińskiego № 78, mieszk. 9. 9—10 rano. 15-1

Lokomotywy
każdego typu i na każdą odległość w krótkim czasie do dostarczenia.
Fabryka lokomotyw i kolejek polowych
Smoschewer & Co, Tow. z O. O.
Bydgoszcz. 093—6

KUPUJĘ
stare zapisane
księgi buchalteryjne
każdą ilość,
kopiały, całe archiwa,
różne papiery, gazety, tygodniki.
Lubka, Sienkiewicza 20 m. 16, ost. wejście, part. 324-4

Mechanik Nr. 3,
jedyny ilustrowany miesięcznik techniczny, już wyszedł z druku. Cena 15 mk. za egz., 180 mk. za rok. Administracja Mechanika, Warszawa Fredry № 2. 68—1

Nagrody 100 mk
Dnia 16.X zaginęła portmonetka z kluczykiem. Łaskawy znalazca zechce przynieść kluczyk za powyższą nagrodą na ul. Nawrot 53. B. Kosmala. 67-3

Poszukuję posady kasjerki
w solidnym interesie. Łaskawe oferty do administracji „Głosu" sub „N. M.".

Zaginął
patent przemysłowy na rok 1920 III kategorji za № 4856—8076|4890 wystawiony 23.1.1920 dla firmy B-cia Zilberszpic i M. Gold w Łodzi. 77-1

Zaginął chłopiec
14-to letni ubrany w granatowe ubranie, jasną czapkę, narywa się Henryk Lakrzewski. Ktoby wiedział o nim proszony jest o zawiadom. rodziców: Sienkiewicza № 64. 88—1

Ważne dla kapitalistów!
Poszukuję wspólnika z kapitałem **5 miljonów marek.**
Odpowiednie zyski i kapitał zabezpieczony. Oferty do admin. „Głosu" sub „R. 100".

Hurtowo a także detalicznie
towary wysortowane
Szajblera, Gromana, Zawiercie Poznańskiego i inne. Specjalne ceny dla Kooperatyw i sklepów bławatnych.
M. ORBACH Konstantynowska № 3, lewa oficyna I-sze wejście 2-gie piętro. 19—

Dla szkół
robótki ręczne i przybory do haftu w największym wyborze i najtaniej do nabycia w zakładzie robót ręcznych
Marka Joskowicza,
Piotrkowska 22, wejście przez bramę.
Uwaga: Żadnej filji nie posiadam. 195—3

Dr. med. G. ZAND-TENENBAUMOWA
Choroby kobiece i akuszerja. 45-12
Przyjmuje od 4—6 wiecz
Zielona № 3.

Kupuję
biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki. Płacę ceny najwyższe,
Lubka, Sienkiewicza 20 m. 16, part. ost. wejście. 21—4

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Jakóba Lipszyca na 9 osób. 94—1

Zaginął kwit na udział wpłacony w kooperatywie dla pracown. państwowych w Łodzi na imię M. Szwarcwasserówny. 96—1

Poszukuje się
większego pokoju z meblami lub bez przy inteligentnej izraelickiej rodzinie dla starszej osoby (kobiety) możliwie z całodziennem utrzymaniem. Oferty pod N. P. do „Głosu Polsk.". 99—1

Zagubiono kartę węglową na imię Izaaka Perkisa. Cegielniana 66. 318—1

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgen i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 6—8 pop. Dla pań od 5—6 pp.

Z powodu wyjazdu sprzedaję
różne meble
a mian.: 2 garn. salon., umywalnia i toaletka dęb., 2 żel. emal. łóżka z materacami, komoda z lustrem, szafa bibljot., biurko, lustra, szafka i stolik cygar., stoliki, słupki i inne rzeczy. KRYSTJAN BIGGE, Wysoka 22. 200—3

Dr. B. Knichowiecki
Choroby dzieci.
wznowił przyjęcia od 5 do 6 w. **Nawrot № 2.** 914—

Kupuję różne futra.
Frenkel, ul. Piotrkowska 22, w podwórzu.

KAMASZNIK
przyjmuje wszelkie roboty, obstalunki, wykonywa również roboty galanteryjne. M. Goldberg, Piotrkowska № 37. 211—2

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.

A.A.A. Detaliczna i hurtowa sprzedaż. — Białe tow., surówka, płócienka, flanela, barchany satyna, podszewka. Kilińskiego 40, m. 10. 805—30

A.A. Harcerze! Nadeszła specjalnie dla was miękka szara flanela na bluzy zimowe. Kilińskiego 40, m. 10. 25—20

A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, płacę najlepiej. Benedykta № 28, m. 13 parter. Laznyk

A.A. Meble sprzedaję szafy, łóżka, stoły, biurka, gabinety, stołowe oraz inne. Piotrkowska 108, Przezdziecki. 6007—10

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132, m. 14 Dla pań przyjezdnych pokoi. 035—15

A! Kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, otomanę, leżankę, umywalnię, garnitur salonowy, biurko sprzedaję. Piotrkowska 223, m. 3. 914-5

Akuszerka MarjaKubicka przyjmuje. Piotrkowska 199 m. 1ą. 235-20

A. Łóżka, szafę, otomanę, stół, krzesła, biurko, słupy sprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, front. 18—6

Brylanty, djamenty, perły, platynę, złoto, srebro, różną biżuterję kupuję. Płacę najsumienniej. Chadzko. Południowa 1. Zakład jubilerski. 49—15

Do kompletu freblowskiego mogę przyjąć jeszcze kilkoro dzieci. B. Orbachówna, Zawadzka № 24, od 1—3. 12-2

Do sprzedania sklep spożywczy, oraz meble. Wiadomość: Rzgowska 73. 335—2

Do sprzedania 6 krzesełek, stolik, etażerka (jasne) bufet kuchenny. Juljusza 23, m. 18. 81—3

Futro (bekiesza) do sprzedania. Gubernatorska 33 m. 9, obejrzeć od 8—10 wiecz. 331—2

Do kompletu freblowskiego mogę dołączyć kilkoro dzieci. Wiadomość: Stowarz. Nauczycieli Południowa 8, III piętro 4—6. 27—1

Inteligentna panienka poszukuje posady guwernantki od godz. 6—9 wiecz. zajęta. Oferty do „Głosu" sub. G. S. 95—1.

Krawaty do roboty i przerobienia przyjmuję. Wólczańska № 15 m. 22. 245—3

Kupię łóżeczko dziecinne używane. Adresy proszę podawać: Piotrkowska 109, w mleczarni. 332—1

Kupię pieska pokojowego rasowego wytresowanego. Oferty w Adm. „Głosu" dla L. L. 301—1

Lokal fabryczny 5x15 łokci, transmisję z przyłączeniem elektrycz. do wynajęcia. Srednia 81. Zgłoszenia od 2—4. 00—3

Łóżka dziecinne białe drewniane okazyjnie sprzedam tanio. Pakuła Południowa 2. 83—2

Młody człowiek ze średniem wykształceniem poszukuje posady biurowej. Oferty pod „J. O." do „Głosu". 314—2

Młoda panna (rosjanka) z 4-o klasowem wykształceniem poszukuje posady do dzieci. Oferty do „Głosu" pod H. H 303—1

Motocykl „Anzani" 10-konny, 2 cylindrowy zwolniony od rekwizycji sprzedam. Ul. Piotrkowska 92, fryzjer. 307-1

Młody człowiek izraelita ze świadectwami ukończenia szkoły tkackiej w Brnie i dwuletnią praktyką poszukuje posady pomocnika majstra. Oferty „Majster". 14—2

Młode małżeństwo poszukuje 2 ewent. 1 pokoju z kuchnią. Oferty do „Głosu" sub. „J. B." 313—1

Maszyna Singerowska, łatkowa szewcka, duży system, prawie nowa, do sprzedania. Zielona 14 m. 1. 179—3

Manicure wykwintny. Cegielniana 19, m. 1. 147—3

Meble z 3-ch pokoi wyprzedam. Piotrkowska № 189, m. 9. 51—6

Potrzebny chłopiec do roznoszenia pudełek. Dzielna № 22, u pudełkarza. 325—2

Meble z 2-ch pokoi i kuchni do sprzedania wraz z odstąpieniem tychże. Młynarska 15, w piwiarni. 181—3

Otomanę lustro i inne rzeczy sprzedam. Orla № 23, m. 25, od 3 pp. 70-1

Ochotnik uczeń kl. VIII-ej gim. Pan. udziela lekcji. Sub. „Ochotnik". 51-3

Poszukuję wykwalifikowanej nauczycielki (izraelitki) na kondycję. Dwoje dzieci 4-ej i 3-ej klasy. Informacje, Gdańska 35, u Parnaczeskiej. 328—1

Potrzebny czeladnik krawiecki. Nawrot 24. 82-2

Pianistka, uczennica profesorów Michałowskiego i Melcera, udziela lekcji wyższej gry fortepianowej. Ul. Konstantynowska 20 m. 3. 341—7

Panienka z 5-cio klasowem wykształceniem, pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia. Oferty do „Głosu" sub „Panienka". 251—3

Reperuje maszyny pończosznicze oraz do szycia wszelkich konstrukcji. Mechanik M. Szreter, Piotrkowska 185, oficyna. 86—3

Potrzebne panny samodzielne do pracowni sukien i okryć damskich „Progres", Dzielna 1, front, I p. 259—3

Poszukiwany pokój nieumeblowany w czystym domu. Oferty do „Głosu" sub „A. N." 255—3

Udzielam lekcji w zakresie szkoły średniej realnej. Zastać od 3—5. Cegielniana № 2, m. 7. 44—4

Zagubione dokumenty:

Abersztajn Eugenja zgubiła dowód osobisty, wydany przez starostwo m. Łodzi. 186—3

Ajzikowicz Mindel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 326—3

Bring Ernest zgubił kartę węglową za № 72026. 333—1

Burchert Berta zgubiła paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 189—

Czuba Ludwik zagubił legitymację na 7 osób. 309—1

Chabański Chajm zgub. paszport niemiecki, oraz kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi. 305—3

Działowski Lejb zgubił książeczkę zwolnienia. 97—3

Eberchadt Adolf zgubił legitymację na 2 osoby Juljusza 28. 84—1

Frank Adolf zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 811—3

Gomulak Agnieszka zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 308—3

Heber Mordka zgub. legitymację chlebową na 6 osób. Północna 16. 91—1

Jobs Frydrich zgubił książeczkę wojskową 197—3

Leman Bronia zgubiła matrykułę ze szkoły p. Hochsztajnowej. 302-1

Matczak Mateusz zgubił paszport rosyjski, wydany w gminie Topola, oraz kartę powołania. 199—3

Markuze Froim zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 185—3

Netzel Maksymiljan zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 93 3

Rozenhel Bluma zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 304—3

Lubka Eliasz zgubił kwit, wyd. przez Wydział Finansowy Banku Handlowego. 323—1

Szuldiner Dawid Joel zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 85—3

Silberberg Jakób zagubił legitymację kolejową, wyd. z Wołyńskiej Dyrekcji P. K. P. 306—1

Sztatwoner Chaja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 188—3

Smyczek Jan zgubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach. 205-3

Śliwkowicz Icek vel Ignacy zgubił paszport niemiecki, wydany w Łęczycy. 231—3

Willing Fajga zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 919—3

Walfisz Majer zgubił książkę odroczenia, wyd. w P. K. U. w Łodzi. 79—1

Walfisz Majer zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi, za № 1363. 78 3

Walfisz Majer zgubił kartę węglową za № 205023. 80—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Tobiasza Noskowicza. 97-1

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 70.—. Kwartalnie Mk 210.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 80.—. Kwartalnie 240.—. Zagranica Mk 160.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 4.— fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 6.— Mk. Poszukiwanie pracy 40 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 12.— Mk., w tekście 15 Mk. po tekście 8.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 5.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp). Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 200 po tekście. Za term. n.druk ogł. i ofiar adm. nieodpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.